

Marta Błażejewska, Daria Olejniczak

Ochrona prawna dziedzictwa archeologicznego a rzeczywiste możliwości służb konserwatorskich na przykładzie stanowisk wpisanych do rejestru zabytków w Lednogórze, Moraczewie i Goślinowie

Studia Lednickie 16, 9-35

2017

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MARTA BŁAŻEJEWSKA
Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Poznaniu

DARIA OLEJNICZAK
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
Instytut Archeologii

Studia Lednickie XVI (2017)

Ochrona prawna dziedzictwa archeologicznego a rzeczywiste możliwości służb konserwatorskich na przykładzie stanowisk wpisanych do rejestru zabytków w Lednogórze, Moraczewie i Goślinowie

Abstrakt: Artykuł zarysowuje problematykę ochrony archeologicznego dziedzictwa kulturowego przez służby konserwatorskie. Porusza przede wszystkim kwestie współpracy jednostek administracyjnych na różnych szczeblach w szeroko rozumianym systemie ochrony zabytków, jak również ukazuje dysonans pomiędzy teorią i praktyką konserwatorską. Wartość dziedzictwa kulturowego oraz jego znaczenie dla społeczeństwa stanowią istotny punkt w refleksji nad ochroną zabytków nie tylko w środowisku konserwatorskim, ale również w debatach naukowych, co znalazło swój wyraz w częściach tekstu poświęconych wartości i własności dziedzictwa. Rzeczywiste możliwości w zakresie wykonania przepisów prawa przez służby konserwatorskie zostały zobrazowane na przykładzie trzech stanowisk wpisanych do rejestru zabytków: w Moraczewie (stan. 16), Lednogórze (stan. 8) oraz Goślinowie (stan. 4).

Słowa kluczowe: dziedzictwo, archeologia, służby konserwatorskie, Lednogóra, Goślinowo, Moraczewo

Abstract: The purpose of this paper is to outline the issues related to the protection of archaeological heritage for conservation services. It focuses on the issues of cooperation between administrative units at various levels in the broadly understood system of the protection of monuments and shows the dissonance between the theory and practice of conservation. The value of cultural heritage and its

significance for the society are important points in the reflection on the protection of monuments not only in the conservation milieu but also in scholarly debates. This is reflected in the parts devoted to the values and properties of heritage. The effective capability for the implementation of the law by conservation services is illustrated through the example of three sites entered in the register of monuments: Moraczewo (site 16), Lednogóra (site 8) and Goślinowo (site 4).

Keywords: heritage, archaeology, conservation services, Lednogóra, Goślinowo, Moraczewo

Dziedzictwo archeologiczne, chociaż wydaje się obecne w świadomości społecznej, umasowione i konsumowane choćby pod postacią popkulturowej postaci Indiany Jonesa i jego przygód z zabytkami, wciąż wymaga popularyzacji oraz edukacji w zakresie jego ochrony i znaczenia dla społeczeństwa. Konserwacja zabytków (dziś uznanych za archeologiczne) ma dość długą tradycję, jeśli za pierwsze prace renowacyjne przy zabytku można uznać odnowienie sfinksa za panowania Totmesa IV z XVIII dynastii, czyli ponad 3400 lat temu [SHAW 2000, s. 247–248, 485]. Jednak prawna ochrona dziedzictwa kulturowego nie wyrosła z samej chęci zachowania pozostałości po minionych epokach dla kolejnych pokoleń, ale z potrzeby ochrony zabytków ze względu na eskalację konfliktów zbrojnych w nowożytności i czasach współczesnych. Próby ochrony dóbr kultury w prawie międzynarodowym wiążą się z traktatami pokojowymi z XIX wieku, ale dopiero po I wojnie światowej zintensyfikowano prace nad projektami mającymi chronić dziedzictwo kulturowe, zwłaszcza w trakcie prowadzonych działań zbrojnych. Pierwszym traktatem uwzględniającym potrzebę ochrony nie tylko samych zabytków jest tzw. pakt Roericha, czyli Traktat o ochronie instytucji artystycznych i naukowych oraz zabytków historycznych złożony 15 kwietnia 1935 roku. Zasady pełnej ochrony dóbr kultury zarówno w czasie wojny, jak i pokoju ostatecznie uregulowały dwa protokoły do konwencji genewskich z 1949 roku, przyjęte w roku 1977 [MARCINKOWSKA 2014, s. 47–48].

Najważniejszą instytucją międzynarodową mającą moc prawotwórstwa jest UNESCO powstałe w 1945 roku [MARCINKOWSKA 2014, s. 48]. Umowy i konwencje o charakterze ponadpaństwowym tworzą np. na kontynencie europejskim Rada Europy [ZEIDLER, TRZCIŃSKI 2009, s. 133], a w Ameryce Północnej i Południowej Unia Panamerykańska. Ponadto na kształt prawa zapewniającego ochronę dziedzictwa mogą wpływać organizacje pozarządowe, takie jak chociażby Międzynarodowa Rada Muzeów (ICOM) [MARCINKOWSKA 2014, s. 49]¹ czy Międzynarodowa Rada Ochrony Zabytków i Miejsc Historycznych (ICOMOS)².

¹ www.icom.museum (dostęp: 20.12.2016).

² www.icomos.org i www.icomos-poland.org (dostęp: 20.12.2016).

Należy dodać, że instytucje o międzynarodowej renomie takie jak UNESCO z biegiem czasu muszą stawić czoła coraz większym wyzwaniom. Szczytna idea ochrony dziedzictwa kulturowego oraz naturalnego jako dobra wspólnego ponad granicami, która stała za stworzeniem Listy Światowego Dziedzictwa, dziś nie zawsze jest na pierwszym miejscu. Wraz z wciąż rozszerzaną Listą należy liczyć się również z rosnącymi wymogami względem UNESCO — kraje oczekują wsparcia materialnego, ale i rozwiązania coraz częstszych konfliktów o dziedzictwo. Lynn Meskell nie tylko jako członkini misji archeologicznych na stanowiskach wpisanych na Listę, ale i niezależna obserwatorka dorocznej sesji poświęconej dziedzictwu światowemu w swoim artykule z 2013 roku wymienia trzy zasadnicze wyzwania, którym musi sprostać UNESCO. Zauważalne jest wyraźne upolitycznienie Komitetu UNESCO, co wiąże się również z geopolitycznymi machinacjami, lobbowaniem czy wręcz umawianiem się poszczególnych państw na konkretne decyzje w sprawie wpisów na Listę, rosnącymi wyzwaniami dla opinii eksperckich i podejmowanych decyzji³. Nie mniej istotny jest kryzys finansowy [MESKELL 2013]. Wobec tak poważnych kwestii poruszonych przez Meskell, dotyczących najważniejszej instytucji odpowiedzialnej za ochronę dziedzictwa światowego, nietrudno sobie wyobrazić podobne problemy na stopniu państwowym czy też lokalnym.

Powracając do meritum, większość przyjętych konwencji międzynarodowych traktowała szeroko o dziedzictwie kulturowym, w ramach którego chroni się również dziedzictwo archeologiczne. Warte wspomnienia są akty prawne odnoszące się w całości do zabytków archeologicznych, m.in. Europejska konwencja o ochronie dziedzictwa archeologicznego, podpisana w Londynie 6 maja 1969 roku, Karta ochrony i zarządzania dziedzictwem archeologicznym sporządzona w 1990 roku podczas 9. Walnego Zgromadzenia ICOMOS w Lozannie (tzw. Karta Lozańska) czy rekomendacja UNESCO o międzynarodowych zasadach mających zastosowanie do wykopalisk archeologicznych z 1956 roku [ZEIDLER, TRZCIŃSKI 2009, s. 185]. Szczególnie znaczącym dokumentem jest Europejska konwencja o ochronie dziedzictwa archeologicznego (poprawiona) z La Valetty z 1992 roku, która została sporządzona z inicjatywy Rady Europy [ZEIDLER, TRZCIŃSKI 2009, s. 135]⁴, a ratyfikowana przez Polskę 30 stycznia 1996 roku⁵. Już w Preambule do tzw. Konwencji Maltańskiej podkreślono istotę ochrony dziedzictwa archeologicznego ze względu na zagrożenie zniszczeniem *z powodu wzrastającej liczby projektów zagospodarowania przestrzennego, zagrożeń naturalnych, nielegalnych lub nienaukowych wykopalisk i niewystarczającej świadomości*

³ Jak chociażby spustoszenie licznych stanowisk archeologicznych na Bliskim Wschodzie przez ISIS, brak możliwości wpływu na decyzje osób, którym nie zależy na zachowaniu jakichkolwiek śladów dawnych pokoleń etc.

⁴ Konwencja Maltańska zastąpiła funkcjonującą wcześniej Europejską konwencję o ochronie dziedzictwa archeologicznego, podpisaną w Londynie 6 maja 1969 roku (Preambuła, Dz. U. 1996 Nr 120 poz. 564).

⁵ www.coe.int (dostęp: 12.01.2017).

*publicznej*⁶. Jest to niezwykle ważne stwierdzenie, podnoszące problem nie tylko zagrożenia o charakterze wojennym, ale spowodowanego też urbanizacją, zabudowaniem terenów dotychczas nieużytkowanych, wzrastającą komercjalizacją usług archeologicznych i ich obniżającą się jakością, a także niedostateczną edukacją i popularyzacją dziedzictwa w społeczeństwie. Mając świadomość złożoności problemu ochrony zabytków archeologicznych i braku możliwości przeanalizowania wszystkich jego składowych, w niniejszym artykule chcielibyśmy w głównej mierze położyć nacisk na ochronę dziedzictwa archeologicznego, leżącą w gestii służb konserwatorskich.

Po wstępie teoretycznym zostaną przedstawione trzy stanowiska archeologiczne wpisane do rejestru zabytków, położone w powiecie gnieźnieńskim — rejonie intensywnego osadnictwa od czasów pradziejowych po współczesność. Posługując się przykładami stanowisk w Moraczewie, Lednogórze i Goślinowie, zarysujemy problem ochrony dziedzictwa archeologicznego wynikający z przepisów prawa oraz teorii i praktyki konserwatorskiej.

Ochrona dziedzictwa w polskim prawodawstwie

Obecne przepisy prawa w Polsce, regulujące kwestie ochrony dziedzictwa mają swoje umocowanie w międzynarodowych aktach prawnych, jednak warto pokrótce omówić, jak zmieniało się podejście do zabytków w polskim prawodawstwie, počawszy od odzyskania niepodległości. Analizując kolejne akty prawne porządkujące ochronę dziedzictwa kulturowego, można zaobserwować zmieniające się podejście do zabytków, dziedzictwa i wykorzystania przepisów prawa do ich ochrony.

Pierwszym aktem tego typu był Dekret Rady Regencyjnej Królestwa Polskiego z 1918 roku⁷. Dziesięć lat później zostało wydane Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o opiece nad zabytkami⁸. Kolejnym aktem wprowadzonym na potrzeby realiów powojennej Polski była Ustawa o ochronie dóbr kultury z 1962 roku⁹. Akty prawne w swoich głównych założeniach definiowały zabytek (w pierwszym Dekrecie określono nawet cezurę czasową, według której zabytkiem jest przedmiot mający powyżej 50 lat oraz z natury rzeczy wszystkie wykopaliska i znaleziska archeologiczne), ponadto opiekę i ochronę zabytków powierzono odpowiednim służbom (kolejno ministrowi, konserwatorowi, by ostatecznie w 1962 roku powołać Służbę Ochrony Zabytków). Od samego początku na właścicielach zabytków spoczywał obowiązek opieki nad nimi, a w razie zagrożenia zniszczeniem państwo miało prawo wywłaszczyć bądź ograniczyć użytkowanie zabytku. Co

⁶ Europejska konwencja o ochronie dziedzictwa archeologicznego (poprawiona) z La Valetty z 1992 r., Dz. U. 1996, Nr 120, poz. 564.

⁷ Dekret Rady Regencyjnej Królestwa Polskiego z dnia 31.10.1918 r. o opiece nad zabytkami sztuki i kultury (Dziennik Praw Królestwa Polskiego z 1918 r., Nr 16, poz. 36).

⁸ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6.03.1928 r. o opiece nad zabytkami (Dz. U. z 1928 r., Nr 29, poz. 265 z późn. zmianami).

⁹ Ustawa z dnia 15.02.1962 r. O ochronie dóbr kultury (Dz. U. z 1999 r., Nr 98, poz. 1150, z późn. zm.)

warte podkreślenia, od prawie wieku istnieje w prawodawstwie polskim obowiązek zgłaszania znaleziska, a także uzyskania zgody/pozwolenia na prowadzenie badań archeologicznych, wyburzanie, rozkopywanie, niszczenie, przerabianie, odnawianie, rekonstruowanie zabytków. Nadto działania przeciw ochronie zabytków podlegały karom grzywny i pozbawienia wolności [KĘPCZYŃSKA-WALCZAK 2014, s. 25–56]. Od momentu uzyskania niepodległości starano się zinwentaryzować zasoby kulturowe odrodzonego państwa przez prowadzenie inwentarzy, ksiąg czy rejestrów zabytków, które stały się podstawą ochrony. Natomiast zabytki o charakterze archeologicznym były chronione od momentu ich znalezienia. Pewnym novum w ustawie z 1962 roku jest otoczenie opieką i ochroną zabytków, które nie są wpisane do rejestru zabytków, inwentarzy muzeów czy bibliotek, ale ich charakter zabytkowy jest oczywisty.

Obecnie służba ochrony zabytków funkcjonuje na podstawie Ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami z 23 lipca 2003 roku¹⁰. W artykule 4 wymienionych jest sześć głównych działań, które organy administracji publicznej powinny przedsięwziąć w celu ochrony dziedzictwa kulturowego, w tym i archeologicznego (art. 4 pkt 1 ust. 3). Jest to:

- 1) zapewnienie warunków prawnych, organizacyjnych i finansowych umożliwiających trwałe zachowanie zabytków oraz ich zagospodarowanie i utrzymanie;
- 2) zapobieganie zagrożeniom mogącym spowodować uszczerbek dla wartości zabytków;
- 3) udaremnianie niszczenia i niewłaściwego korzystania z zabytków;
- 4) przeciwdziałanie kradzieży, zaginięciu lub nielegalnemu wywozowi zabytków za granicę;
- 5) kontrola stanu zachowania i przeznaczenia zabytków;
- 6) uwzględnianie zadań ochronnych w planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz przy kształtowaniu środowiska.

Wszystkie te zadania współgrają z ratyfikowaną w 1996 roku Konwencją Maltańską, niemniej jednak praktyka i możliwości ochrony archeologicznego dziedzictwa kulturowego wciąż pozostawiają wiele do życzenia. Już ponad dekadę temu Włodzimierz Rączkowski wydał bardzo krytyczną opinię odnośnie do służb konserwatorskich, ich działania, (nie)chęci współpracy i małościowości. Autor wskazuje dwa zasadnicze problemy. Pierwszy z nich kształtuje się na linii samorząd terytorialny a tzw. specjaliści od przeszłości, drugi można nakreślić w relacjach służb ochrony zabytków z posiadaczami zabytków [RĄCZKOWSKI 2006].

Problemy poruszone powyżej rozbijają się o kwestie finansowe. Pierwsze zagadnienie, dotyczące nieporozumień pomiędzy samorządowcami a swego rodzaju ekspertami od historii/przeszłości/zabytków, wynika także z różnic środowiskowych

¹⁰ Dz. U. 2016, poz. 1887 z dn. 23.11.2016 r. Wszystkie cytowane przepisy prawa pochodzą z Ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami z 23 lipca 2003 r., chyba że zaznaczono inaczej.

i wykształcenia. Nie każdy pracownik w urzędzie gminy posiada wykształcenie związane z archeologią, historią, architekturą. Z tego powodu do projektów (głównie Gminnej Ewidencji Zabytków — GEZ) skupiających się na ochronie zabytków, a wynikających z ogólnych przepisów ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, gminy zatrudniają specjalistów. Jakość wykonywanej przez nich dokumentacji jest na bardzo zróżnicowanym poziomie. Do relacji samorząd terytorialny—specjalista wkracza w tym momencie urząd ochrony zabytków, ponieważ zarówno GEZ, jak i studium czy miejscowy plan pod względem ochrony dziedzictwa kulturowego muszą zostać zaopiniowane przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków.

W punkcie 3 artykułu 19 można wyczytać, że „w studium i planie, o których mowa w ust. 1 [studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy oraz w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego], ustala się, w zależności od potrzeb, strefy ochrony konserwatorskiej obejmujące obszary, na których obowiązują określone ustaleniami planu ograniczenia, zakazy i nakazy, mające na celu ochronę znajdujących się na tym obszarze zabytków”. Na etapie opiniowania miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego czy studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania, a przede wszystkim gminnej ewidencji zabytków, która stanowi podstawę do stworzenia programu opieki nad zabytkami, służby konserwatorskie mają możliwość interwencji przez wyrażenie opinii negatywnej wraz z odpowiednimi wytycznymi konserwatorskimi. Do chwili, aż projekt nie będzie budził wątpliwości i zapewni odpowiednią ochronę zabytkom, nie można go zaopiniować pozytywnie bądź uzgodnić.

Jednak niekiedy przeciągające się nie tylko miesiącami, ale nawet latami wprowadzenie gminnej ewidencji zarządzeniem wójta czy burmistrza nie sprzyja ochronie zabytków. Na podstawie powyższych zapisów można stwierdzić, że posiadamy przepisy w ustawie o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, w których wymienione są elementy prawa lokalnego, czyli m.in. miejscowe plany zagospodarowania, studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego oraz gminna ewidencja, jednak bardzo trudno jest wyegzekwować ich uchwalenie czy nawet aktualizację z powodu braku przepisów wykonawczych dla służb konserwatorskich.

Należy mieć na uwadze, że powyższe akty ułatwiają samorządowi terytorialnemu zarządzanie dziedzictwem i opiekę nad nim, stąd też ich wprowadzenie do obiegu prawnego powinno być priorytetem. Gminna Ewidencja Zabytków jest wykazem obiektów, zabytków nieruchomych (w tym i zabytków archeologicznych), które znajdują się w rejestrze zabytków, w wojewódzkiej ewidencji zabytków, oraz obiektów, które wskaże wóldarz gminy w porozumieniu z wojewódzkim konserwatorem zabytków (art. 20). Dzięki takiemu wykazowi osoby niekoniecznie mające wykształcenie z zakresu historii, archeologii czy architektury mogą uzyskać podstawowe informacje o lokalnych zasobach kulturowych oraz formie ich ochrony. Jednak i w tej kwestii potrzebna jest edukacja (zarówno pracowników samorządu terytorialnego, jak i lokalnego społeczeństwa), uświadamianie

ważności dziedzictwa, które posiadamy oraz chęć jego popularyzowania. Stefan Fuglewicz [2016, s. 57] wylicza częste zachowania w jednostkach samorządu terytorialnego w stosunku do ochrony zabytków: prace bez odpowiedniego pozwolenia, mocno ograniczone środki przeznaczone z budżetu gminy czy powiatu na konserwację i ochronę dziedzictwa, próby wpływu na służby konserwatorskie, brak lub bardzo wątpliwej jakości ewidencje zabytków oraz programy opieki nad zabytkami.

W rozważaniach nad pytaniem, dlaczego tak trudno jest chronić dziedzictwo archeologiczne, najbardziej oczywiste jest to, że niezwykle skomplikowane wydaje się otaczanie opieką tego, co na pierwszy rzut oka i bez specjalistycznej wiedzy jest niewidoczne. Stosunkowo łatwiejszym zadaniem jest ochrona zabytków archeologicznych mających własną formę krajobrazową jak choćby kurhany, grodziska, a tym bardziej ruiny średniowiecznych budowli, jednak równie wiele wiadomości, co zabytki tego typu, mogą dostarczyć stanowiska płaskie, obszarowe. W niniejszym artykule unacznieniu problemów ochrony dziedzictwa posłużą właśnie stanowiska, które nie wyróżniają się niczym szczególnym na powierzchni ziemi: Moraczewo stan. 16, Lednogóra stan. 8 oraz Goślinowo stan. 4. W takim przypadku do samej kwestii, co chronić, musimy dołożyć kolejny problem — czy posiadamy wiedzę, na podstawie której możemy decydować, co należy otoczyć opieką, a czego nie. Jeśli nie będziemy chronić wszystkiego, to na jakich zasadach część dziedzictwa wyłączymy spod ochrony? Jeśli będziemy chronili wszystko, to czy nie spowoduje to skutku wręcz odwrotnego — społeczeństwu przestanie zależeć na ochronie, ponieważ znacznie ona przeszkadzać w rozwoju, urbanizacji, uprzemysłowieniu? Z takim dylematem spotkały się służby konserwatorskie w przypadku stanowisk w Moraczewie i Lednogórze.

Obecnie w polskim prawie główne formy ochrony zabytków wymienione w cytowanej ustawie w punkcie 7 to:

- 1) wpis do rejestru zabytków;
- 1a) wpis na Listę Skarbów Dziedzictwa;
- 2) uznanie za pomnik historii;
- 3) utworzenie parku kulturowego;
- 4) ustalenia ochrony w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego albo w decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego, decyzji o warunkach zabudowy, decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, decyzji o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej lub decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji w zakresie lotniska użytku publicznego.

Każda z nich chroni zabytek w innym stopniu, jednak żadna w pełni, ponieważ opieka, konserwacja i odpowiednie utrzymanie leży w gestii właścicieli zabytków, służb konserwatorskich i społeczeństwa. Niestety milczące przyzwolenie na niszczenie dziedzictwa (np. wskutek prowadzenia prac ziemnych bez pozwolenia i odpowiedniego nadzoru archeologicznego czy poszukiwania zabytków przy

użyciu wykrywacza metali i wydobywania ich z ziemi powodującego całkowite zniszczenie kontekstu znalezisk) jest zmurą służb konserwatorskich. Nawet kary ograniczenia lub pozbawienia wolności do lat pięciu bądź grzywny, które mogą zostać nałożone na poszukiwaczy, inwestorów i wykonawców, nie zniechęcają do łamania prawa (art. 108–120).

Dzięki wpisowi do rejestru zabytków stanowiska archeologiczne podlegają ściślejszej ochronie: zabrania się zabudowy chronionego terenu, a wszelkie prace należy uzgadniać z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków. Uzasadnienie do decyzji o wpisie do rejestru, często lakoniczne, nieukazujące wartości i potencjału wpisanego obszaru, jest bardzo słabym argumentem w dyskusji z właścicielami zabytku.

Wartość dziedzictwa

Powyższe formy ochrony niejako stopniają istotność zabytków, a tym samym nakładają różne obowiązki na właścicieli i inwestorów. Zanim zaprezentujemy problemy prawnej ochrony trzech stanowisk archeologicznych wpisanych do rejestru zabytków archeologicznych województwa wielkopolskiego, przyjrzymy się pokrótce kwestii wartościowania dziedzictwa, a w dalszej części również jego własności.

W najnowszej polskojęzycznej literaturze przedmiotu pojawiło się kilka głosów w dyskusji nad wartością dziedzictwa i jego kategoryzowaniem [np. KOBYLIŃSKI 2015; FUGLEWICZ 2016; KONOPKA 2016]. Nie ulega wątpliwości, że wartość dziedzictwa nie jest mierzalna w kategoriach czysto materialnych, wobec czego bierze się pod uwagę wartość naukową, społeczną, symboliczną, etniczną etc. [KOBYLIŃSKI 2015, s. 90]. Zdarzają się jednak głosy przeciw ocenianiu wartości zabytków pozanaukowymi kategoriami takimi jak choćby ich użyteczność [KONOPKA 2016, s. 59].

Wymienione powyżej wartości mogą stać ze sobą w sprzeczności, co najlepiej uwidacznia się na przykładzie społeczeństwa północnoamerykańskiego. Nie wchodząc w szczegóły, konflikt wartości, który można zaobserwować w Stanach Zjednoczonych, związany jest przede wszystkim z odmiennym postrzeganiem pochówków paleoindiańskich przez rdzennych mieszkańców Ameryki Północnej, naukowców czy polityków. Dla archeologów, antropologów i innych badaczy szczątki ludzkie mogą odpowiedzieć na pytania dotyczące stanu zdrowia, diety, chorób, środowiska, w którym żyli Indianie, są wartościowe ze względu na dane, jakich mogą dostarczyć. Natomiast dla współczesnych ludów tubylczych szczątki ludzkie pochowane według odpowiedniego rytuału stanowią świętość. Człowiek złożony do grobu kilka wieków wcześniej jest według Indian wciąż obecny duchowo i związany z ludem, z którego się wywodził, ponieważ odległość w czasie nie jest istotna [KOBYLIŃSKI 2009, s. 174–186]. Niemniej ważna jest własność takiego dziedzictwa, której poświęcona będzie osobna część niniejszej publikacji.

Możemy stwierdzić, że naszych terenów podobne konflikty społeczne, szczególnie o podłożu etnicznym, nie dotyczą. Owszem, nie dotyczą na taką skalę jak

w wypadku rdzennych mieszkańców Ameryki i ludności napływowej, jednak dziedzictwo archeologiczne na terenie Polski kształtuje tożsamość lokalnej społeczności, ma dla niej znaczenie symboliczno-skojarzeniowe i estetyczne, posługując się terminologią Zbigniewa Kobylińskiego [2015, s. 101]. Jedną z głośniejszych w ostatnich miesiącach spraw jest budowa kopalni odkrywkowej węgla brunatnego w Ościsłowie, która budzi kontrowersje m.in. z powodu odkrycia cmentarzyska kurhanowego. Oprócz argumentów ekologów, przyrodników, rolników, którzy zwracają uwagę na ogromny wpływ przedsięwzięcia na środowisko naturalne, do sprzeciwu dołączyli archeolodzy oraz społecznicy, którzy przez aktywność w Internecie, mediach społecznościowych, nagłaśniając sprawę w telewizji czy prasie, dają wyraz swemu niezadowoleniu oraz chęci ochrony dziedzictwa archeologicznego. Pod publikowanymi postami i artykułami pojawiają się głosy w komentarzach i dyskusjach, w których można przeczytać o „plemionach polskich osiadłych tutaj ponad 5,5 tysiąca lat temu”¹¹, „upomnieniu się o groby naszych przodków”¹², „genetycznych protoplastach Słowian, a zatem także wszystkich Polaków”¹³, „kolejnym dowodzie na to, że Słowianie są na tych terenach od ponad 10 000 lat”¹⁴. Pomijając merytoryczną stronę powyższych wypowiedzi, możemy zauważyć, że lokalna społeczność upatruje w nowo odkrytym cmentarzysku ślady swoich przodków, identyfikuje grobowce sprzed kilku tysięcy lat z historią swego regionu, miejsca, które ukształtowało jej tożsamość. Ponadto liczy na rozwój turystyczny gminy. Niewątpliwie tak okazałe stanowisko archeologiczne jest dla nauki bezcenne, warte przebadania, ale i zachowania dla kolejnych pokoleń oraz lepszych, wydajniejszych pod względem zdobycia danych, metod eksploracji.

Pod tymi samymi artykułami nie brak także głosów krytyki, w których dziedzictwo powinno zejść na dalszy plan jako mało unikatowe¹⁵, kopalnia wskazywana jest jako czynnik rozwijający region¹⁶, zapewniający miejsca pracy dla setek osób¹⁷. Postępowanie administracyjne w tej sprawie nadal trwa, jednak niezwykle skomplikowane, a w zasadzie niemożliwe będzie pogodzenie interesów wszystkich stron: inwestorów, górników (dla których dziedzictwo jest przeszkodą), archeologów

¹¹ www.facebook.com/niedlaodkrywkioscislowo/ post z 17.12.2016 r. (dostęp: 12.02.2017).

¹² www.bialczynski.pl/2016/12/29/czy-minister-kultury-powstrzyma-jezdzcow-technologicznej-apokalipsy-tanczacych-na-grobach-naszyc-poganskich-przodkow-sprzed-5500-lat z 26.12.2016 r. (dostęp: 12.02.2017).

¹³ www.przyjezierze.org/pl/megalityczne-cmentarzysko-kurhanowe-na-terenie-planowanej-odkrywki-węgla-brunatnego-oscislowo,375.html (dostęp: 12.02.2017).

¹⁴ www.wprost.pl/kraj/10035844/Budowa-problematycznej-kopalni-wstrzymana-Powodem-unikatowe-odkrycie-archeologiczne.html z 27.01.2017 r. (dostęp: 12.02.2017).

¹⁵ www.energetyka.wnp.pl/odkrywka-oscislowo-demonstracja-przed-siedziba-rdos-w-poznaniu,290734_1_0_0.html z 27.01.2017 r. (dostęp: 12.02.2017).

¹⁶ www.wprost.pl/kraj/10035844/Budowa-problematycznej-kopalni-wstrzymana-Powodem-unikatowe-odkrycie-archeologiczne.html z 27.01.2017 r. (dostęp: 12.02.2017).

¹⁷ www.gornictwo.wnp.pl/protesty-gornikow-i-energetykow-przeciw-wstrzymywaniu-budowy-odkrywki-oscislowo,280729_1_0_0.html 08.09.2016 r. (dostęp: 12.02.2017).

(którzy mają do czynienia ze stanowiskiem wartościowym i unikatowym nie tylko w skali regionu), mieszkańców, którzy widzą rozwój swojej okolicy dzięki ochronie dziedzictwa, oraz mieszkańców, dla których nowe możliwości pracy i znaczące zmniejszenie bezrobocia stoją na pierwszym miejscu.

Wartość społeczna, naukowa, symboliczna, ekonomiczna nie są kategoriami obiektywnymi, lecz zmiennymi w czasie w zależności od rozwoju nauki, świadomości społecznej, przynależności etnicznej czy kontekstu kulturowego. Nie są jednakowe dla wszystkich. Wśród obiektywnych wartości Kobylński w artykule z 2011 roku wymienia istnienie dziedzictwa i jego zróżnicowanie oraz wartość artystyczną, pod którą rozumiana jest m.in. proporcja, harmonia, ład [KOBYLŃSKI 2011, s. 27]. Można polemizować z obiektywnością tych wartości, jednak byłoby to wejście na bardzo szerokie pole filozofii, którego nie sposób w całości i wyczerpująco zawrzeć w tym niewielkim studium.

Pytanie o to, co należy chronić i z jakiej przyczyny, pozostaje otwarte. Marek Konopka [2016, s. 61] proponuje, aby wartościowanie było określeniem cech szczególnych zabytku, a w przypadku dziedzictwa archeologicznego opierało się na trzech zasadniczych kryteriach: rodzaju i stopnia zagrożenia zabytku, analizy związku stanowiska archeologicznego z innym rodzajem dziedzictwa, tj. osadniczym, kultowym, oraz stwierdzeniu unikatowości zjawisk kulturowych. Gdy zostanie w ten sposób rozpoznana wartość zabytku, należy nadać mu status chroniony. Powyższe wymogi opierają się w dużej mierze na aktualnym poziomie nauki i wykorzystywanych przez nią metod. Idea rozpoznania cech wartościowych jest na pewno warta uwzględnienia. Jednak co zrobić w wypadku, gdy na podstawie obecnie zebranych danych wartość zabytku zostanie błędnie rozpoznana? Jeśli zakres ochrony, który ustali konserwator zabytków, będzie zaniżony, to w konsekwencji wrócimy do sytuacji, w której konserwacja będzie wykonana przez dokumentację i badania ratownicze, czyli w sposób, w jaki się to obecnie odbywa.

Autor postuluje również w proponowanej strategii ochrony, aby tworzone były strefy ochronne, współpracowano z działaczami społecznymi oraz promowano walory turystyczne regionu [KONOPKA 2016, s. 63]. Jednocześnie powyższy głos w dyskusji nad wartościowaniem wydaje się niejednoznaczny, momentami nawet wewnętrznie sprzeczny. W szczególności, gdy autor stwierdza, że „wymaga to jednak lokalizacji stanowisk archeologicznych w skali regionów, wyrazistego określania ich wartości i znaczenia dla regionu, województwa lub całego kraju. W konsekwencji tworzenia planów ochrony uwzględniających gradację działań, ich zróżnicowanie wobec zidentyfikowanych stanowisk archeologicznych o **znacznej** [podkreślenie D.O.] istotności”. Na tej samej stronie [KONOPKA 2016, s. 63] czytamy również następujący ustęp: „należy podkreślić, że w stosunku do zasobu archeologicznego pojęcie klasyfikacji i kategoryzacji, rozumianej jako tworzenie systemu kategorii «ważniejszych», «lepszyc» czy **«znaczniejszych»** [podkreślenie D.O.] zabytków, czyli budowanie swoistego rankingu nie może mieć zastosowanie, ponieważ supozycja wartości danego stanowiska jest ograniczona. Nie powinniśmy

też tworzyć podzbioru «ważniejszych» stanowisk w zbiorze ewidencji. Możemy jedynie określić na podstawie dotychczasowej wiedzy i wynikającej z niej przesłanek wartości, które pozwolą budować strategię postępowania służb konserwatorskich”. Trudno jest uniknąć wartościowania dziedzictwa archeologicznego, stąd też kwestia kryteriów, które można by zastosować, wydaje się bardzo istotna w obecnym systemie ochrony zabytków. Wielokrotnie wspomniany tutaj profesor Zbigniew Kobyliński za najbardziej racjonalny i rzeczowy sposób określenia potencjalnej wartości poznawczej stanowiska uważa analizę stanu zachowania układu stratyfikacyjnego, który można zbadać w najmniej inwazyjny sposób — dzięki sondażom [KOBYLIŃSKI 2015, s. 97]. Jest to logiczne założenie, gdyż niernaruszone warstwy kulturowe mogą dać nam więcej informacji niż przemieszane nawarstwienia.

Jeszcze jeden zasadniczy problem dotyczący ochrony jest zaznaczony w dyskusji — braki kadrowe w służbach konserwatorskich. Jak wylicza Stefan Fuglewicz [2016, s. 55], na terenie naszego kraju istnieje ponad 1000 układów urbanistycznych podlegających ochronie ze względu na wartość historyczną, 700 tys. zabytków nieruchomości w ewidencjach, 70 tys. wpisanych do rejestrów zabytków, 400 tys. stanowisk archeologicznych oraz 240 tys. zabytków nieruchomości. Natomiast pracowników Wojewódzkich Urzędów Ochrony Zabytków i delegatur jest około 600. Nietrudno ustalić liczbę zabytków, które przypadają na pracownika merytorycznego. Biorąc również pod uwagę fakt, że często urzędnik zajmuje się sprawami na terenie kilku różnych powiatów, zazwyczaj nieznajdujących się w bliskim sąsiedztwie, zauważamy, że kontrole oraz inspekcje terenowe są ograniczone do jednego–dwóch miejsc w trakcie pojedynczego wyjazdu. Ze względu na liczbę prowadzonych spraw delegacje są rzadkością, a tylko w trakcie wizji lokalnych można stwierdzić stan zabytku, jego zagrożenia, przeprowadzić rozmowy z właścicielami etc. Z autopsji możemy napisać, że nawet najbardziej obiektywne kryteria i dopracowane programy opieki nie zastąpią kolejnych niezbędnych rąk do pracy.

W takiej sytuacji warto rozważyć większe sformalizowanie społecznej opieki nad zabytkami, zaangażowanie organizacji pozarządowych, stowarzyszeń oraz zwykłych obywateli. W tym celu niezbędne jest dokonanie zmian prawnych i organizacyjnych, które regulowałyby uczestnictwo w społecznej służbie ochrony zabytków oraz ustanowiły zakres obowiązków. Kilka propozycji zwiększenia kompetencji Społecznych Opiekunów Zabytków oraz cennych uwag dotyczących obecnej ochrony i konserwacji zabytków na terenach jednostek samorządu terytorialnego wysuwa Stefan Fuglewicz. Autor wskazuje przede wszystkim na wady systemu prawnego, niechęć samorządów do współpracy, niewielkie środki przeznaczone z budżetów gminnych na dziedzictwo czy brak zachęty ze strony państwa dla właścicieli zabytków, aby o nie dbali [FUGLEWICZ 2016, s. 56–59].

Nie da się ukryć, że najbardziej niepokojąca w systemie ochrony zabytków jest inercja oraz niezmiennie podkreślane wady i braki prawne, organizacyjne, kompetencyjne. Prowadzi to do następującej konstatacji: po dziesięciu latach wciąż trudno polemizować z krytyką Włodzimierza Rączkowskiego.

Własność dziedzictwa

Równie priorytetową kwestią jak ochrona dziedzictwa jest jego własność. Co do zasady w polskim prawodawstwie zgodnie z artykułem 35 punkt 1: „Przedmioty będące zabytkami archeologicznymi odkrytymi, przypadkowo znalezionymi albo pozyskanymi w wyniku badań archeologicznych, stanowią własność Skarbu Państwa” oraz punkt 2: „Własność Skarbu Państwa stanowią również przedmioty będące zabytkami archeologicznymi, pozyskane w wyniku poszukiwań, o których mowa w art. 36 ust. 1 punkt 12” [tj. z użyciem urządzeń elektronicznych i technicznych oraz sprzętu do nurkowania]. Dopóki zabytki spoczywają w ziemi, są chronione odpowiednimi przepisami przez państwo, natomiast gdy inwestor chce zrealizować przedsięwzięcie, to musi przeprowadzić badania archeologiczne na własny koszt. Prace ziemne naruszają warstwy kulturowe, jednocześnie niszcząc bezpowrotnie zabytek (art. 31 pkt. 1a–3) i niezbędna jest na tym etapie konserwacja przez dokumentację.

Z definicji zawartej w artykule 5: „opieka nad zabytkiem sprawowana przez jego właściciela lub posiadacza polega, w szczególności, na zapewnieniu warunków:

- 1) naukowego badania i dokumentowania zabytku;
- 2) prowadzenia prac konserwatorskich, restauratorskich i robót budowlanych przy zabytku;
- 3) zabezpieczenia i utrzymania zabytku oraz jego otoczenia w jak najlepszym stanie;
- 4) korzystania z zabytku w sposób zapewniający trwałe zachowanie jego wartości;
- 5) popularyzowania i upowszechniania wiedzy o zabytku oraz jego znaczeniu dla historii i kultury”.

Jednocześnie w artykule 71 punkcie 1 cytowanej ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami zaznaczono, że „w zakresie sprawowania opieki nad zabytkami osoba fizyczna lub jednostka organizacyjna posiadająca tytuł prawny do zabytku wynikający z prawa własności, użytkowania wieczystego, trwałego zarządu, ograniczonego prawa rzeczowego albo stosunku zobowiązaniowego finansuje prowadzenie prac konserwatorskich, restauratorskich i robót budowlanych przy tym zabytku”. W punkcie 2 ujęto natomiast, że „sprawowanie opieki nad zabytkami, w tym finansowanie prac konserwatorskich, restauratorskich i robót budowlanych przy zabytku, do którego tytuł prawny, określony w ust. 1, posiada jednostka samorządu terytorialnego, jest zadaniem własnym tej jednostki”.

Pojawia się zarzut wobec służb ochrony zabytków o ich bezdusność, a wręcz wrogość wobec właścicieli zabytków, objawiającą się w głównej mierze niezliczonymi pismami nakładającymi kolejne zadania i bezlitosnym ściganiem osób niedopełniających obowiązków w zakresie opieki nad zabytkami [Rączkowski 2006, s. 40]. W rzeczy samej, na podstawie powyższych przepisów można stwierdzić, że jednostki samorządu terytorialnego, jakimi są gminy, w kwestii

opieki nad zabytkami i finansowania wszelkich prac z nimi związanych są pozostawione samym sobie. Muszą w budżecie wygospodarować środki na szeroko pojętą kulturę, w tym i na zabytki, gdyż ten dział nie otrzyma funduszy ze skarbu państwa. Dura lex, sed lex, można stwierdzić sentencjonalnie. Jednak jest to tylko jedna strona medalu. Z drugiej mamy artykuł 73 i nn., z których jasno wynika, że gminy będące właścicielami zabytków wpisanych do rejestru czy umieszczonych na nowo utworzonej Liście Skarbów Dziedzictwa mogą składać wnioski o dotacje na prace przy tych zabytkach. Wystarczy odrobina chęci ze strony samorządowców, aby utrzymanie zabytku nie spoczywało jedynie na ich barkach. W tym wypadku również niezbędna jest edukacja i obustronna współpraca.

Niewątpliwie inicjatywa powinna znaleźć się po stronie służb konserwatorskich, które są wyspecjalizowane w ochronie zabytków. Wizerunek mógłby zostać poprawiony nie tylko przez bardziej zrozumiałe formy pism, ale także w wyniku częstszych kontaktów z jednostkami samorządu terytorialnego czy właścicielami zabytków. Może należałoby stworzyć punkty informacyjne dotyczące możliwości dofinansowania przeprowadzanych prac? Dobrym rozwiązaniem byłaby także regularna korespondencja mailowa informująca o projektach czy dotacjach, niezbędnej dokumentacji, którą należy złożyć, czy choćby zwykła instrukcja wypełniania wniosków. Są to niewielkie i niewymagające ogromnych nakładów kroki, które mogłyby pomóc w uświadamianiu społeczeństwa na temat istotności zachowania dziedzictwa w jak najlepszym stanie dla przyszłości, a jednocześnie edukujące w zakresie nie tylko obowiązków, ale i przywilejów przysługujących właścicielom zabytków.

Należy sobie zdać sprawę, że pomimo wciąż rosnącej cyfryzacji administracji za biurkiem zasiadają jeszcze osoby, które nie wykorzystują w pełni możliwości, które daje chociażby Internet. Obecnie bardzo dużo informacji o dotacjach czy możliwościach zwrotu kosztów przeprowadzonych inwestycji można znaleźć na portalach internetowych konkretnych instytucji, urzędów.

Niezaprzeczalnie, jeśli państwu zależy na dziedzictwie kulturowym, w tym i archeologicznym, to niezbędne fundusze na konserwację zapobiegawczą powinny zostać zapewnione. Niestety w rzeczywistości państwowy system ochrony zabytków, jak zresztą i każdy sektor, nie jest w stanie wygospodarować środków na bieżącą konserwację i renowację, a z roku na rok potrzeb będzie przybywało. Stąd niezbędne jest pozyskiwanie funduszy ze źródeł zewnętrznych. Dziedzictwo kulturowe może przynosić zysk, jeśli jest zadbane, dobrze wyeksponowane, kompetentnie opracowane i dostępne.

Prawo w praktyce — Moraczewo, Lednogóra, Goślinowo

Powyższy, dość rozbudowany wstęp prawno-teoretyczny jest niezbędny, aby w pełni ukazać wątpliwości i zawiłości postępowań administracyjnych, będących ostatnim etapem całego systemu ochrony zabytków. Wspomniane stanowiska

archeologiczne (Moraczewo stan. 16¹⁸, Lednogóra stan. 8¹⁹ oraz Goślinowo stan. 4²⁰) objęte są ochroną w formie wpisu do rejestru zabytków. Ponadto stanowiska w Moraczewie i Lednogórze zlokalizowane są w strefie ochrony konserwatorskiej obszaru krajobrazu kulturowego wyspy Ostrów Lednicki²¹ (ryc. 1). Sama wyspa Ostrów Lednicki została uznana za pomnik historii, co stawia ją w gronie 70 miejsc najbardziej znaczących dla naszej historii i kultury²². Wyspa położona na jeziorze Lednica to m.in. ogromny gród warowny, otoczony wałem o konstrukcji rusztowej, który w swym wnętrzu skrywa pozostałości architektury mieszkalnej, pałacowej i sakralnej datowane od X po XII wiek [BANASZAK, TABAKA 2006]. Niemniejsze skarby znajdują się pod wodą. Systematyczne badania dna przeprowadza Uniwersytet im. Mikołaja Kopernika w Toruniu, który w swoich projektach regularnie odsłania relikty mostów łączących wyspę z zachodnim i wschodnim brzegiem jeziora oraz jej otoczenie [KURNATOWSKA 1992, s. 6; RADKA 2014; 2015]. Teren wokół jeziora został poddany badaniom powierzchniowym w ramach AZP, co pozwoliło na zarejestrowanie ponad 350 stanowisk archeologicznych, w tym trzech grodów wczesnośredniowiecznych [BANASZAK, TABAKA 2006]. Biorąc pod uwagę zarówno ważność grodu na jeziorze Lednica, jak i bogate osadnictwo z różnych okresów na pobliskim terenie, stworzono obszar krajobrazu kulturowego wpisany do rejestru zabytków archeologicznych województwa wielkopolskiego. Jest to zgodne ze współczesną doktryną konserwatorską, która stara się chronić nie tylko zabytek, ale i jego kontekst.

W kwestii zagospodarowania terenu w Moraczewie zostały wydane warunki zabudowy, stanowisko w Lednogórze objęte jest miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego, a w Goślinowie w związku z budową drogi została wydana decyzja o zezwoleniu na inwestycję drogową oraz decyzja określająca zakres badań archeologicznych.

¹⁸ Moraczewo stan. 16, obszar AZP 50–31/144; wpis do rejestru zabytków województwa poznańskiego pod numerem 1930/A, decyzją Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Poznaniu z dnia 30 grudnia 1983 r., L. dz. Kl.III-5350/4/83. Zgodnie z art. 8 pkt. 2 decyzja została przepisana do księgi C rejestru zabytków Województwa Wielkopolskiego pod numerem 333/Wlkp/C z dnia 10.04.2012 r. Archiwum WUOZ w Poznaniu.

¹⁹ Lednogóra stan. nr 8, obszar AZP 50–32/47; wpis do rejestru zabytków województwa poznańskiego pod numerem rejestru 1929/A, decyzją Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Poznaniu z dnia 30 grudnia 1983 r. Archiwum WUOZ w Poznaniu.

²⁰ Goślinowo stan. 4, obszar AZP 49–34/83; wpis do rejestru zabytków województwa poznańskiego pod numerem rejestru 2574/A, decyzją Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Poznaniu z dnia 31 stycznia 1996 r., L. dz. PSOZ267/5R, przepisany do księgi C rejestru zabytków Województwa Wielkopolskiego pod numerem 300/Wlkp/C z dnia 20.02.2008 r. Archiwum WUOZ w Poznaniu.

²¹ Wpis do rejestru zabytków decyzją nr 18/Wlkp/A z dnia 10.11.2006. Archiwum WUOZ w Poznaniu.

²² www.nid.pl/pl/Informacje_ogolne/Zabytki_w_Polsce/Pomniki_historii (dostęp: 15.03.2017).



Ryc. 1. Lokalizacja stanowisk na mapie w skali 1:10 000: 1. Moraczewo stan. 16; 2. Lednogóra stan. 8; na podstawie Kart Ewidencyjnych Stanowisk Archeologicznych Moraczewo 16 i Lednogóra 8, podkład mapowy: openstreetmap.org, oprac. graf. Daria Olejniczak
 Fig. 1. Location of sites on a 1:10 000 map. 1. Moraczewo, site 16; 2. Lednogóra, site 8; based on Archaeological Site Record Forms Moraczewo 16 and Lednogóra 8, background map: openstreetmap.org, graphic design by Daria Olejniczak

Pierwszym przykładem będzie stanowisko w Moraczewie, wpisane do rejestru zabytków, które niczym szczególnym na powierzchni ziemi się nie wyróżnia. Zlokalizowane jest ono po południowo-wschodniej stronie szosy Poznań–Gniezno. Odkrycia tego pięciohektarowego stanowiska dokonał Czesław Strzyżewski w 1982 roku w ramach programu badawczego pod nazwą Archeologiczne Zdjęcie Polski. Podczas badań powierzchniowych zarejestrowano liczny materiał archeologiczny w postaci ceramiki naczyniowej, której datowanie pozwala stwierdzić osadnictwo na tym terenie od czasów schyłkowego neolitu. Powyższy obszar w późniejszej fazie został zasiedlony przez ludność kultury łużyckiej, a w średniowieczu powstała osada otwarta. Ponadto stwierdzono ślad z okresu nowożytnego²³, a patrząc na współczesne mapy, można wysnuć wniosek, że warunki siedliskowe są na tyle dobre, że do dziś teren ten jest systematycznie zabudowywany.

Otrzymanie pozwolenia na budowę to proces dość skomplikowany i wymagający uzyskania licznych opinii i uzgodnień (m.in. dotyczących ochrony dziedzictwa kulturowego, w tym i archeologicznego) od właściwych organów administracji.

²³ Karta Ewidencyjna Zabytku Archeologicznego Moraczewo stan. 16, obszar AZP 50–31/144. Archiwum WUOZ w Poznaniu.

Teren przeznaczony pod zabudowę i zagospodarowanie może być objęty miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego bądź warunkami zabudowy, które są ustalane indywidualnie dla każdej działki, jeśli miejscowego planu nie ma²⁴. W przypadku Moraczewa inwestor planujący nadbudowę budynku gospodarczego z przeznaczeniem nadbudowanego piętra na mieszkanie oraz jego rozbudowę o część przeznaczoną na klatkę schodową wraz z pomieszczeniem gospodarczym oraz budowę warsztatu samochodowego musi uzyskać warunki zabudowy. Zgodnie z artykułem 53 ustęp 4 punkt 2 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym projekt tej decyzji musi zostać uzgodniony w tym wypadku przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Na wniosek inwestora Wójt Gminy Łubowo ustalił warunki zabudowy i ich projekt w marcu 2016 roku wpłynął do Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Poznaniu. Ze względu na lokalizację inwestycji na obszarze stanowiska archeologicznego wpisanego do rejestru zabytków Wielkopolski Wojewódzki Konserwator Zabytków odmówił uzgodnienia²⁵ ww. projektu decyzji, jednocześnie zakazując zabudowy tego stanowiska. Aktualne wytyczne konserwatorskie dotyczące ścisłej ochrony konserwatorskiej, która zachodzi w przypadku stanowisk rejestrowych, przewidują jedynie możliwość przeprowadzenia prac porządkowych w ich obrębie po uzgodnieniu z Wielkopolskim Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków. Istnieje natomiast całkowity zakaz prowadzenia wszelkich robót budowlanych oraz przemysłowych. Wnioskodawca, czyli inwestor, po otrzymaniu odmowy uzgodnienia projektu decyzji o warunkach zabudowy w ciągu siedmiu dni może złożyć zażalenie do Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego²⁶. Tak było w wypadku właściciela terenu w Moraczewie. W grudniu 2016 roku minister wydanym postanowieniem²⁷ utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie Wielkopolskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Ostatecznie o losach stanowiska archeologicznego rozstrzygnie Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie, do którego trafiła skarga inwestora z Moraczewa²⁸.

Historia ta jest idealnym przykładem tego, jakie możliwości posiadają służby konserwatorskie, a jakie prawa właściciele nieruchomości, na której zlokalizowane są zabytki. Pomimo starań konserwatora, by ochronić zabytek, ostatnie słowo i tak będzie należało do sędziego, do osoby, która nie zna specyfiki badań archeologicznych, a swój wyrok wyda na podstawie procedur administracyjnych, a nie wiedzy z zakresu archeologii.

Stanowisko nr 8 w Lednogórze, podobnie jak to w Moraczewie omówione powyżej, zostało wpisane do rejestru zabytków i znajduje się w strefie ochrony kon-

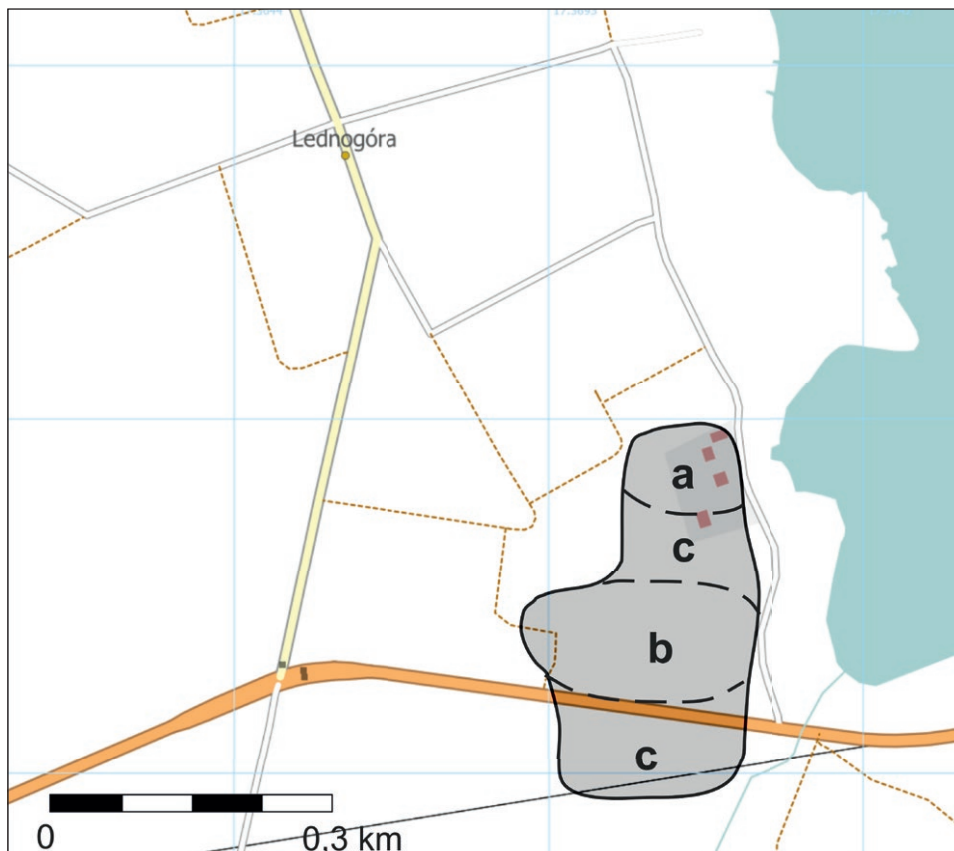
²⁴ Art. 59 ust. 1–2 Ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2016 r., poz. 778).

²⁵ Postanowienie WWKZ nr 476/2016 z dnia 16.06.2016 r. Archiwum WUOZ w Poznaniu.

²⁶ Art. 141 § 1 i 2 Kodeksu Postępowania Administracyjnego (Dz. U. z 2016 poz. 23 ze zm.).

²⁷ Postanowienie MKiDN, l. dz. DOZ-OAiK-660.784.2016.IG z dnia 15.12.2016 r. Archiwum WUOZ w Poznaniu.

²⁸ Zgodnie z art. 53 § 1 i art. 54 § 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 2012 r. Prawo o postępowaniu przed sądem administracyjnym (Dz. U. z 2012, poz. 270, ze zm.).



Ryc. 2. Wyznaczone strefy skupisk ceramiki na stanowisku nr 8 w Lednogórze; na podstawie Karty Ewidencyjnej Stanowiska Archeologicznego Lednogóra 8, podkład mapowy: openstreetmap.org, oprac. graf. Daria Olejniczak

Fig. 2. Delineated zones of pottery concentrations at Lednogóra, site 8; based on Archaeological Site Record Form from Lednogóra 8, background map: openstreetmap.org, graphic design by Daria Olejniczak

serwatorskiej obszarze krajobrazu kulturowego Ostrowa Lednickiego. Pierwszy raz zostało uchwycone również w badaniach powierzchniowych prowadzonych przez Strzyżewskiego w 1980 roku. Zajmuje powierzchnię około 15 ha, a znalezione zabytki stanowią świadectwo osadnictwa na tym terenie od neolitu przez okres wpływów rzymskich aż po okres nowożytny. Zgodnie z wydzielonymi strefami skupisk ceramiki, które wyrysowano na karcie AZP²⁹, najęściej występowała ona w północnej i środkowej części stanowiska, ulegając rozrzedzeniu na południu (ryc. 2). Obszar ten objęty został trzema miejscowymi planami zagospoda-

²⁹ Karta Ewidencyjna Zabytku Archeologicznego Lednogóra stan. 8, obszar AZP 50–32/47. Archiwum WUOZ w Poznaniu.

rowania przestrzennego³⁰. W pierwszym z nich, z 1997 roku, obejmującym tylko niewielką część stanowiska w Lednogórze, nie ma zapisów zapewniających jego ochronę. Podobnie w miejscowym planie z 1998 roku, ustanowionym prawie na całości stanowiska, nie zawarto takich zapisów. Jedynie na załączniku graficznym, który jest integralną częścią miejscowego planu zaznaczono „granice obszarów eksploracji archeologicznej”. Na podstawie powyższych dwóch lokalnych aktów prawnych teren stanowiska archeologicznego może zostać zabudowany, nawet bez prowadzenia badań archeologicznych w trakcie realizacji inwestycji, nie mówiąc o wyprzedzających badaniach wykopaliskowych. W takiej sytuacji powinien być przestrzegany artykuł 32 ustęp 1 odnoszący się do znalezionych przedmiotów, które przypuszczalnie są zabytkiem. Wyłącznie w miejscowym planie z 2005 roku, obejmującym tylko jedną działkę, jest mowa o strefie bogatego osadnictwa pradziejowego i wczesnośredniowiecznego oraz zewidencjonowanym stanowisku archeologicznym. Ustalono także wymóg uzgodnienia projektów zagospodarowania z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków. W żadnym z tych planów nie jest określone, że zlokalizowane jest stanowisko wpisane do rejestru zabytków.

W 2015 roku do WUOZ w Poznaniu zgłosił się inwestor w celu uzyskania wytycznych konserwatorskich w związku z planowaną budową budynku mieszkalnego na działce objętej ww. wpisem do rejestru. Zgodnie z przyjętą zasadą zakazu zabudowy stanowisk archeologicznych wpisanych do rejestru zabytków Wielkopolski Wojewódzki Konserwator Zabytków pozwolił na przeprowadzenie badań sondażowych, które miały potwierdzić ewentualną kolizję inwestycji ze stanowiskiem archeologicznym w Lednogórze.

Podczas badań zarejestrowano materiał ceramiczny oraz nawarstwienia kulturowe, w związku z czym zabudowa działki jest możliwa poza granicą stanowiska.

W tym samym czasie do WUOZ w Poznaniu wpłynęło zawiadomienie o wszczęciu postępowania w sprawie zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu obejmującego również obszar stanowiska archeologicznego wpisanego do rejestru zabytków. WWKZ wysłał wytyczne zakazujące zabudowy na terenie stanowiska. Jednakże ze względu na wcześniejsze zapisy zawarte w miejscowym planie zagospodarowania z 1998 roku WWKZ mógł tylko wprowadzić zakaz zabudowy na terenie nieobjmującym zabudowy mieszkaniowej. Na pozostałym obszarze dopuszczone jest budownictwo mieszkaniowe z obowiązkiem uzgadniania planowanych inwestycji z konserwatorem zabytków. Dzięki zmianie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego WWKZ będzie mógł zgodnie z artykułem 31 określić zakres niezbędnych badań archeologicznych — w tym przypadku wyprzedzających ratowniczych badań wykopaliskowych. Oczywiście zgodnie z obowiązującym prawem właściciel nieruchomości, na którą

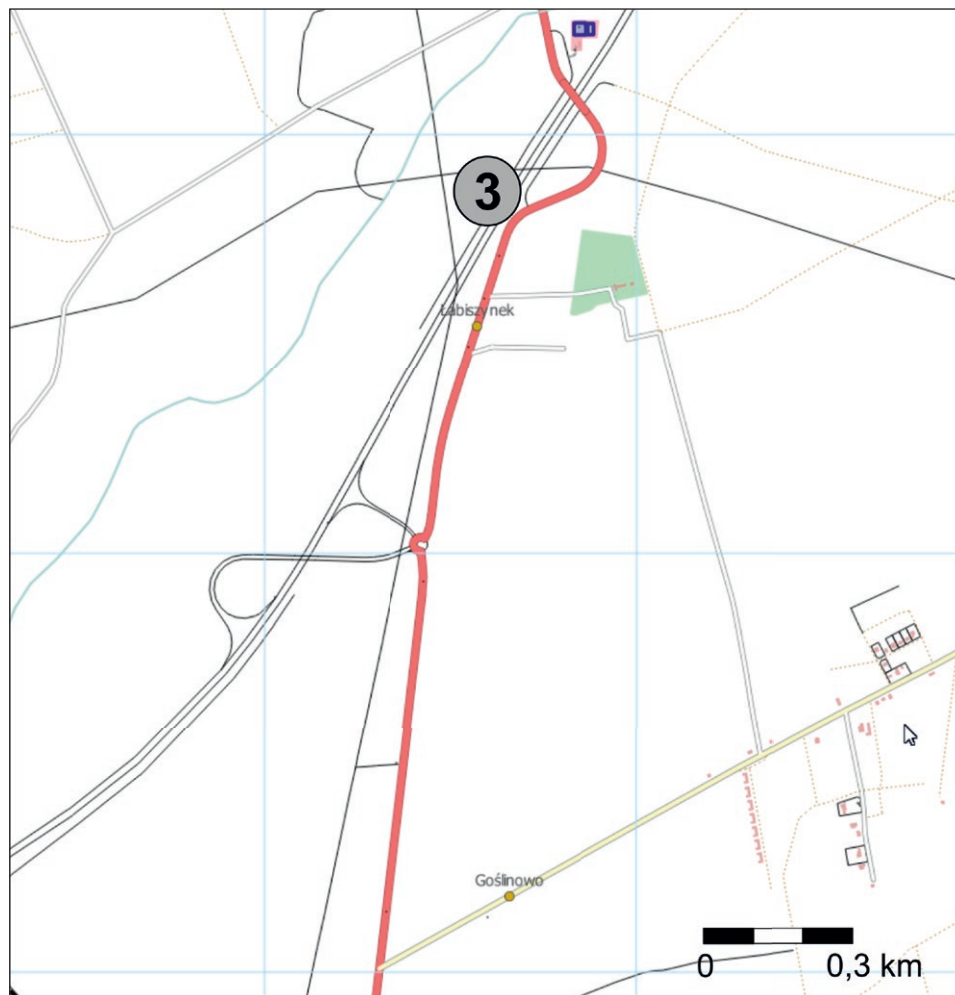
³⁰ Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego — Uchwała nr XXV/156/97 Rady Gminy Łubowo z dnia 27.03.1997 r.; Uchwała nr II/8/98 Rady Gminy Łubowo z dnia 04.11.1998 r. ogłoszona w Dzienniku Urzędowym Woj. Poznańskiego poz. 32 z dnia 18.12.1998, poz. 469; Uchwała nr XXI/187/2005 Rady Gminy w Łubowie z dnia 24.03.2005 r. ogłoszona w Dzienniku Urzędowym Woj. Wielkopolskiego nr 96, poz. 2272 z dnia 29.06.2005 r.

została wydana taka decyzja, ma prawo odwołać się do MKiDN. Do momentu uprawomocnienia się takiej decyzji inwestor może wykonywać prace ziemne bez spełniania wymogu przeprowadzenia wyprzedzających badań wykopaliskowych. W takiej sytuacji służby konserwatorskie wyłącznie w wypadku lustracji terenowej, podczas której zostaną zarejestrowane obiekty archeologiczne i/lub materiał zabytkowy, mogą wstrzymać prace ziemne do momentu uzyskania pozwolenia WWKZ na prowadzenie badań archeologicznych (art. 43 ust. 3). Ze względu na ograniczenia kadrowe i liczbę prowadzonych spraw inspektorzy kontrolują przebieg prac ziemnych pod nadzorem archeologicznym zazwyczaj w przypadku zgłoszenia zarejestrowania obiektów archeologicznych czy też donosu o prowadzeniu inwestycji bez udziału archeologa. Takie zawiadomienie musi zostać zweryfikowane przez służby konserwatorskie w ciągu trzech dni (art. 33 pkt 3). Pomimo zmieniających się przepisów i wytycznych dotyczących ochrony zabytków akty prawa lokalnego uchwalane są na lata, a ich aktualizacja bądź modyfikacja, która powinna być wymuszona zmieniającą się wiedzą i wymogami konserwatorskimi, jest bardzo trudna.

Ostatnim przykładem jest stanowisko nr 4 w Goślinowie, które dobitnie ukazuje możliwości ochrony dziedzictwa archeologicznego wobec inwestycji o wysokim interesie społecznym (ryc. 3).

Przygotowania do inwestycji takich jak budowa drogi (w tym wypadku ekspresowej) trwają kilka lat. Niezbędna jest interdyscyplinarna dokumentacja od budowlanej przez środowiskową, na archeologiczną kończąc. Pomimo że zaprojektowano przebieg trasy ekspresowej S5 Żnin–Gniezno na odcinku węzeł Mielno–Gniezno w różnych wariantach, to nie było możliwości ominięcia stanowiska archeologicznego wpisanego do rejestru zabytków, ze względu również na czynniki środowiskowe etc. WWKZ zlecił wykonanie weryfikacyjnych badań powierzchniowych na obszarze objętym planowaną budową, by w kolejnym etapie wytypować 16 stanowisk do wyprzedzających badań wykopaliskowych. Pozostałe zostały objęte badaniami archeologicznymi w trakcie realizacji inwestycji. Wśród tych 16 wytypowanych do badań ratowniczych znalazło się stanowisko rejestrowe nr 4 w Goślinowie. Wpisane zostało do rejestru na podstawie wyników badań przeprowadzonych w związku z budową Gazociągu Jamalskiego w latach 90. XX wieku. Niestety w związku z przekształceniem służb konserwatorskich dokumentacja z tych badań znajduje się w Muzeum Archeologicznym w Poznaniu, które opiniowało projekty archeologiczne w ramach Państwowej Służby Ochrony Zabytków, i nie jest dostępna w WUOZ w Poznaniu.

Wspomniane wyżej prace archeologiczne mogły być wykonywane tylko w pasie realizacji inwestycji, co skutkowało m.in. niezbadaniem części obiektów archeologicznych widocznych w profilach terenu, na którym prowadzono badania. Stanowisko Goślinowo 4 zostało objęte badaniami wykopaliskowymi od grudnia 2014 roku do lipca roku 2015. W tym czasie prowadzono prace na 153 arach, na których zarejestrowano 259 obiektów archeologicznych wstępnie datowanych od epoki brązu (kultura łużycka), przez okres wpływów rzymskich, wczesne średniowiecze, późne średniowiecze aż do okresu nowożytnego. Równocześnie prowadzono



Ryc. 3. Lokalizacja stanowiska na mapie w skali 1:10 000: 3. Goślinowo stan. 4; na podstawie Karty Ewidencyjnej Stanowiska Archeologicznego Goślinowo 4, podkład mapowy: openstreetmap.org, oprac. graf. Daria Olejniczak

Fig. 3. Location of the site on a 1:10 000 map: 3. Goślinowo, site 4; based on Archaeological Site Record Form from Goślinowo 4, background map: openstreetmap.org, graphic design by Daria Olejniczak

również badania wykopaliskowe na zlokalizowanym w niedalekiej odległości stanowisku Goślinowo 5; obszar AZP 49–34/84. W trakcie prac przebadano obszar około 273 arów, zarejestrowano 934 obiekty archeologiczne oraz liczny materiał masowy o takiej samej chronologii jak na stanowisku nr 4. Na podstawie zgromadzonych wstępnych wyników badań [FABISZAK 2015] można traktować te dwa stanowiska jako jeden kompleks osadniczy, co powinno skutkować modyfikacją karty KEZA. Ponadto ze względu na brak substancji zabytkowej w przebadanej

części stanowiska rejestrowego należy ją wykreślić, ustalając nowe granice obszaru objętego tą formą ochrony.

W wypadku stanowisk wchodzących w kolizję z dużymi, znaczącymi inwestycjami służby konserwatorskie stają przed dylematem, co chronić oraz w jakim stopniu zgodzić się na zniszczenie zabytków, które jest nieuniknione. Jest to również doskonały przykład na to, że stanowiska nieposiadające własnej formy krajobrazowej mogą mieć wielką wartość poznawczą niewidoczną na pierwszy rzut oka.

Konkluzje

Ochrona dziedzictwa kulturowego, w tym archeologicznego, jest niezwykle skomplikowana ze względu na charakter zabytków. Swego rodzaju niewidoczność dóbr archeologicznych jest problemem dla służb konserwatorskich, jednocześnie owa niewidoczność sprzyja niszczeniu dziedzictwa, spychaniu jego ochrony na dalszy plan, pomijaniu/niezauważaniu, a niekiedy i celowemu przemykaniu oka na destrukcję relikwów przeszłości.

Zmieniające się na przestrzeni ubiegłego wieku przepisy prawne zwiększyły zakres ochrony i opieki nad zabytkami, jednak wciąż nie są one wystarczające. Na system ochrony zabytków nie składają się jedynie działania służb konserwatorskich, ale również jednostek samorządu terytorialnego, na których terenie istnieją zabytki, inwestorów, stowarzyszeń, społeczeństwa lokalnego. Można jedynie ubolewać, że otoczenie opieką dziedzictwa kulturowego nie jest priorytetem dla władz miast, wsi czy inwestorów prywatnych — dla większości zabytki stanowią problem, przeszkodę dla rozwoju, blokadę przedsięwzięć, a co za tym idzie: powodują trudności finansowe. Nie umiemy jeszcze w pełni wykorzystywać zabytków do celów promocyjnych regionu, podnoszących wartość turystyczną i kulturową. Idea zrównoważonego rozwoju pozostaje pustym hasłem ujętym w studiach uwarunkowań i kierunków zagospodarowania.

Kolejnym mankamentem, który wpływa na zakres ochrony jest wartość zabytków oraz możliwości jej określenia. Warto wspomnieć, że w przepisach międzynarodowych³¹, a także w głosach środowisk naukowych [KOBYLIŃSKI 1999, s. 6; RĄCZKOWSKI, SROKA 2002, s. 10], zabytek to również przestrzeń, krajobraz, w którym ten zabytek się znajduje, stąd wartość dziedzictwa archeologicznego powinna być określana przez wzięcie pod uwagę szerszego kontekstu. Przestrzeń stanowi bowiem integralną część zabytku i powinna podlegać ochronie prawnej. Tylko w wypadku uchwalania miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego jest możliwość określenia strefy ochrony konserwatorskiej, czyli otoczenia opieką także przestrzeni wokół stanowiska archeologicznego. W innej sytuacji, jak choćby ta na stanowisku w Goślinowie, ustawodawca zawiąza badanie zabytku tylko do granic inwestycji, co powoduje fragmentaryczne za-

³¹ Między innymi Konwencja Maltańska, art. 5 pkt iii.

dokumentowanie znaleziska i pogodzenie się z faktem zniszczenia pozostałej części zabytku. Przez to możliwości realnej ochrony stają pod znakiem zapytania.

Pytanie o wartość zabytku i dyskusja naukowa nad jej kategoryzacją, hierarchizacją czy stopniowaniem uświadamiają nam następny, nie mniej ważny problem — jeśli dziedzictwo ma funkcjonować jako część lokalnej kultury, to jego wartość powinna zostać zaprezentowana także społeczeństwu. Oczywiście w formie przejrzystej, zrozumiałej, ale opartej na wiedzy naukowej. Edukacja i popularyzacja są jedyną drogą dotarcia do szerokiego grona odbiorców [MINTA-TWORZOWSKA 2013, s. 13–14], a tym samym do włączenia społeczeństwa w aktywną ochronę zabytków. Nie da się ukryć, że większość lepiej zna historię starożytnego Rzymu, Grecji czy Egiptu niż Polski. Znacznie trudniej jest pokazać przeszłość, nie mając źródeł pisanych czy monumentów ukazujących wielkość dawnych kultur, które pozostawiły ślad na terytorium współczesnej Polski. Jednak posiadamy zabytki bardziej spektakularne — jak Biskupin, Trzcinica (czyli tzw. Karpacka Troja), ogromne grobowce megalityczne — oraz nieco mniej efektowne, ale wciąż niezwykle wartościowe poznawczo liczne grodziska, kurhany, osady, cmentarzyska. Dopiero od kilku lat władze miast i wsi zauważają możliwość rozwoju swoich małych ojczyzn dzięki zabytkom archeologicznym. Powstaje coraz więcej szlaków, tras archeoturystycznych podążających wzorem Szlaku Piastowskiego czy Cysterskiego oraz wspomnianego w tym artykule otoczenia wyspy Ostrowa Lednickiego. Jest to niewątpliwie postęp, jednak służby konserwatorskie w niewielkim stopniu uczestniczą w tworzeniu i funkcjonowaniu tego typu przedsięwzięć.

Zauważalny jest wzrost zainteresowania społecznego zabytkami i chęcią ich chronienia, uwidoczniony przez zgłoszenia osób chętnych do pełnienia funkcji Społecznych Opiekunów Zabytków. Jednak jak już zostało wcześniej wspomniane, brakuje jasno określonych obowiązków takich osób, a zakres ich kompetencji też jest niewielki (art. 102–105).

Istotnym elementem ochrony dziedzictwa archeologicznego są specjaliści od przeszłości, czyli sami archeolodzy. To na nich spoczywa obowiązek przeprowadzenia badań w terenie i zadokumentowania zabytku, który zostanie zniszczony. Na podstawie dostarczonych do urzędu sprawozdań z wynikami przeprowadzonych prac aktualizowane są m.in. wojewódzka ewidencja zabytków oraz obszary AZP. Stwarzane są w ten sposób warunki do objęcia ochroną kolejnego terenu. Jednak praktyka znacząco różni się od przedstawionego powyżej schematu poszerzania stref ochrony konserwatorskiej. Należy zwrócić uwagę na to, że liczba oddanych sprawozdań nie przekracza 50% wydanych pozwoleń na badania archeologiczne. Ponadto złożona dokumentacja w wielu przypadkach pozostawia dużo do życzenia. Trzeba również wspomnieć o zawiadomieniach o nieobecności archeologa podczas prowadzonych prac ziemnych. Takie praktyki są działaniem na szkodę nie tylko samego dziedzictwa kulturowego, ale i środowiska archeologicznego. Jak skłonić obywateli do dbania o dziedzictwo archeologiczne, kiedy część profesjonalistów nie przywiązuje większej wagi do własnej pracy?

Pokróćce przedstawione zostały realne możliwości ochrony dziedzictwa archeologicznego w ujęciu wieloaspektowym. Zagadnienia poruszone powyżej z pewnością wymagają pogłębionej analizy, ale już na tym poziomie udało się uwypuklić mankamenty istniejącego systemu ochrony zabytków, problemy definicyjne wartości dziedzictwa, a także różnice w podejściu do ochrony w ujęciach prawnym, naukowym i społecznym. Wybrane przykłady stanowisk w Moraczewie, Lednogórze i Goślinowie ukazują dylematy, z jakimi muszą zmierzyć się instytucje odpowiedzialne za ochronę zabytków wobec rosnącej presji inwestycyjnej. Prowadzi to do smutnej konstatacji, że pomimo prób i chęci, nie można ochronić całego dziedzictwa archeologicznego, a kompromis w takich sytuacjach zawsze będzie uważany za pyrrusowe zwycięstwo.

Bibliografia

AKTY PRAWNE

- Decyzja Wielkopolskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków z dnia 10.11.2006 r. o wpisie otoczenia zabytku „wyspa-Ostrów Lednicki” położonej na Jeziorze Lednickim we wsi Lednogóra, uznanej za pomnik historii do rejestru zabytków województwa wielkopolskiego pod numerem 18/Wlkp/A. Archiwum WUOZ w Poznaniu.
- Decyzja Wielkopolskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków z dnia 20.05.2008 r. o wpisie stanowiska nr 4 w Goślinowie do rejestru zabytków województwa wielkopolskiego pod numerem 300/Wlkp/C. Archiwum WUOZ w Poznaniu.
- Decyzja Wielkopolskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków z dnia 10.04.2012 r. o wpisie stanowiska nr 16 w Moraczewie do rejestru zabytków województwa wielkopolskiego pod numerem 333/Wlkp/C. Archiwum WUOZ w Poznaniu.
- Decyzja Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Poznaniu z dnia 30 grudnia 1983 r., L. dz. Kl.III-5350/4/83 o wpisie stanowiska nr 16 w Moraczewie do rejestru zabytków województwa poznańskiego pod numerem 1930/A. Archiwum WUOZ w Poznaniu.
- Decyzja Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Poznaniu z dnia 30 grudnia 1983 r. o wpisie stanowiska nr 8 w Lednogórze do rejestru zabytków województwa poznańskiego pod numerem 1929/A. Archiwum WUOZ w Poznaniu.
- Decyzja Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Poznaniu z dnia 31 stycznia 1996 r., L. dz. PSOZ267/5R o wpisie stanowiska nr 4 w Goślinowie do rejestru zabytków województwa poznańskiego pod numerem 2574/A. Archiwum WUOZ w Poznaniu.
- Dekret Rady Regencyjnej Królestwa Polskiego z dnia 31.10.1918 r. o opiece nad zabytkami sztuki i kultury (Dziennik Praw Królestwa Polskiego z 1918 r., Nr 16, poz. 36).
- Europejska konwencja o ochronie dziedzictwa archeologicznego (poprawiona), sporządzona w La Valetta dnia 16 stycznia 1992 r. (Dz. U. 1996, nr 120, poz. 564).
- Karta Ewidencyjna Zabytku Archeologicznego Goślinowo stan. 4, obszar AZP 49-34/83. Archiwum WUOZ w Poznaniu.
- Karta Ewidencyjna Zabytku Archeologicznego Goślinowo stan. 5, obszar AZP 49-34/84. Archiwum WUOZ w Poznaniu.

- Karta Ewidencyjna Zabytku Archeologicznego Lednogóra stan. 8, obszar AZP 50–32/47. Archiwum WUOZ w Poznaniu.
- Karta Ewidencyjna Zabytku Archeologicznego Moraczewo stan. 16, obszar AZP 50–31/144. Archiwum WUOZ w Poznaniu.
- Kodeks postępowania administracyjnego (tj. Dz. U. z dnia 7.01.2016 r., poz. 23 z późniejszymi zmianami).
- Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego — Uchwała nr II/8/98 Rady Gminy Łubowo z dnia 04.11.1998 r. ogłoszona w Dzienniku Urzędowym Woj. Poznańskiego, poz. 32 z dnia 18.12.1998, poz. 469.
- Postanowienie MKiDN, L. dz. DOZ-OAiK-660.784.2016.IG z dnia 15.12.2016 r. Archiwum WUOZ w Poznaniu.
- Postanowienie WWKZ nr 476/2016 z dnia 16.06.2016 r. Archiwum WUOZ w Poznaniu.
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6.03.1928 r. o opiece nad zabytkami (Dz. U. z 1928 r., Nr 29, poz. 265 z późn. zmianami).
- Uchwała nr XXV/156/97 Rady Gminy Łubowo z dnia 27.03.1997 r.
- Uchwała nr XXI/187/2005 Rady Gminy w Łubowie z dnia 24.03.2005 r. ogłoszona w Dzienniku Urzędowym Woj. Wielkopolskiego, nr 96, poz. 2272 z dnia 29.06.2005 r.
- Ustawa z dnia 15.02.1962 r. O ochronie dóbr kultury (Dz. U. z 1999 r., Nr 98, poz. 1150, z późn. zm.).
- Ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz. U. 2016, poz. 1887 z dnia 23.11.2016 r.).
- Ustawa z dnia 30 sierpnia 2012 r. Prawo o postępowaniu przed sądem administracyjnym (Dz. U. z 2012, poz. 270, ze zm.).

LITERATURA PRZEDMIOTU

BANASZAK D., TABAKA A.

2006 Ostrów Lednicki: Informator, Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy.

FABISZAK I.

2015 Sprawozdanie końcowe (z obszaru preliminowanego) ratowniczych badań wykopaliskowych na stanowisku Goślinowo 5, AZP 49–34/84, pow. gnieźnieński, woj. wielkopolskie, w związku z realizacją inwestycji — budowy drogi krajowej nr S-5 Żnin-Gniezno, na odcinku Węzeł Mielno-Gniezno. Maszynopis: Archiwum WUOZ w Poznaniu.

FUGLEWICZ S.

2016 System służb ochrony zabytków w Polsce a społeczna partycypacja w ochronie zabytków [w:] Założenia systemu służb konserwatorskich w Polsce, red. B. Szmygin, Warszawa, s. 51–60.

GÓRECKI J.

2016 Sprawozdanie z badań archeologicznych na Ostrowie Lednickim stanowisko 1 w 2016 r. przy reliktach południowego basenu chrzcielnego oraz posadzek kaplicy pałacowej. Maszynopis: Archiwum WUOZ w Poznaniu.

KĘPCZYŃSKA-WALCZAK A.

2014 Zarządzanie dziedzictwem kulturowym w społeczeństwie opartym na wiedzy, Łódź.

KOBYLIŃSKI Z.

- 1999 Krajobraz archeologiczny — problem ochrony i prezentacji [w:] Krajobraz archeologiczny. Ochrona zabytków archeologicznych jako form krajobrazu kulturowego, red. Z. Kobylński, Warszawa, s. 5–10.

KOBYLIŃSKI Z.

- 2009 Własność dziedzictwa kulturowego, Warszawa.

KOBYLIŃSKI Z.

- 2011 Czym jest, komu jest potrzebne i do kogo należy dziedzictwo kulturowe?, MSR, t. 7, s. 21–47.

KOBYLIŃSKI Z.

- 2015 Kryteria i metody wartościowania dziedzictwa archeologicznego: aktualny stan dyskusji [w:] Systemy wartościowania dziedzictwa. Stan badań i problemy, red. B. Szmygin, Lublin–Warszawa, s. 83–109.

KONOPKA M.

- 2016 Ocena wartości — niezbędny etap ochrony zabytków archeologicznych [w:] Kłasyfikacja i kategoryzacja w systemie ochrony zabytków, red. B. Szmygin, Warszawa, s. 57–66.

KURNATOWSKA Z.

- 1992 Ostrów Lednicki: Gród Mieszka I, Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy.

MARCINKOWSKA M.

- 2014 Prawo ochrony dziedzictwa kultury jako dziedzina prawa międzynarodowego [w:] Prawo ochrony zabytków, red. K. Zeidler, Warszawa–Gdańsk, s. 42–55.

MESKELL L.

- 2013 UNESCO's World Heritage Convention at 40 Challenging the Economic and Political Order of International Heritage Conservation, CA, vol. 54, No. 4, s. 483–494.

MINTA-TWORZOWSKA D.

- 2013 Dziedzictwo odzyskane w kontekście badań archeologicznych [w:] Via Archaeologica Posnaniensis. Źródła archeologiczne z badań wykopaliskowych na trasach dróg i autostrad, t. 6: Dziedzictwo odzyskane. Archeologia ratownicza na ziemi gnieźnieńskiej, red. D. Minta-Tworzowska, Poznań, s. 7–14.

RADKA K.

- 2014 Sprawozdanie z archeologicznych badań podwodnych przeprowadzonych na reliktach mostu wczesnośredniowiecznego tzw. poznańskiego (Ostrów Lednicki — Rybitwy 3A). Maszynopis: Archiwum WUOZ w Poznaniu.

RADKA K.

- 2015 Sprawozdanie z archeologicznych badań podwodnych przeprowadzonych na reliktach mostu wczesnośredniowiecznego tzw. poznańskiego (Ostrów Lednicki — Rybitwy 3A). Maszynopis: Archiwum WUOZ w Poznaniu.

RĄCZKOWSKI W.

- 2006 Bezużyteczna przeszłość [w:] Komu potrzebna jest przeszłość?, red. D. Minta-Tworzowska, Ł. Olędzki, Poznań, s. 35–43.

RĄCZKOWSKI W., SROKA J.

2002 Cudze chwalicie, swego nie znacie o różnym postrzeganiu krajobrazu kulturowego [w:] *De rebus futuris memento: przyszłość przeszłego krajobrazu kulturowego Ziemi Sławieńskiej*, red. W. Rączkowski, J. Sroka, Sławno, s. 7–23.

SHAW I.

2000 *The Oxford History of Ancient Egypt*, Oxford–New York.

ZEIDLER K., TRZCIŃSKI M.

2009 *Wykład prawa dla archeologów*, Warszawa.

ŹRÓDŁA INTERNETOWE:

www.bialczynski.pl/2016/12/29/czy-minister-kultury-powstrzyma-jezdcow-technologicznej-apokalipsy-tanczacych-na-grobach-naszych-poganskich-przodkow-sprzed-5500-lat artykuł z 26 grudnia 2016 r. (dostęp: 12 lutego 2017)

www.coe.int (dostęp: 20 grudnia 2016)

www.energetyka.wnp.pl/odkrywka-oscislowo-demonstracja-przed-siedziba-rdos-w-poznaniu,290734_1_0_0.html artykuł z 27 stycznia 2017 r. (dostęp: 12 lutego 2017)

www.facebook.com/niedlaodkrywkioscislowo/ post z 17 grudnia 2016 r. (dostęp: 12 lutego 2017)

www.gornictwo.wnp.pl/protesty-gornikow-i-energetykow-przeciw-wstrzymywaniu-budowy-odkrywki-oscislowo,280729_1_0_0.html artykuł z 08.09.2016 r. (dostęp: 12 lutego 2017)

www.icom.musem (dostęp: 20 grudnia 2016)

www.icomos.org (dostęp: 20 grudnia 2016)

www.icomos-poland.org (dostęp: 20 grudnia 2016)

www.nid.pl/pl/Informacje_ogolne/Zabytki_w_Polsce/Pomniki_historii (dostęp: 16 marca 2017)

www.openstreetmap.org (dostęp: 20 marca 2017)

www.przyjezierze.org/pl/megalityczne-cmentarzysko-kurhanowe-na-terenie-planowanej-odkrywki-wegla-brunatnego-oscislowo,375.html (dostęp: 12 lutego 2017)

www.wprost.pl/kraj/10035844/Budowa-problematycznej-kopalni-wstrzymana-Powodem-unikatowe-odkrycie-archeologiczne.html artykuł z 27 stycznia 2017 r. (dostęp: 12 lutego 2017)

Legal protection of archaeological heritage and effective capability of conservation services illustrated through the examples of Lednogóra, Moraczewo and Goślinowo — archaeological sites entered into the register of monuments

Summary

This paper outlines the issue of the conservation protection of archaeological heritage using the example of three sites from the communes of Gniezno and Łubowo entered in the register of monuments. The sites in Moraczewo (site 16), Lednogóra (site 8) and Goślinowo (site 4) are briefly presented.

The first part presents international and national legal acts referring to the protection and care of monuments in a historical perspective. Next, operative regulations are presented from the practical side. The paper describes the scope of their execution, executive possibilities for conservation services and the problems of cooperation between administrative units at various levels in the broadly understood system of monument protection. The issue of the value of cultural heritage, still much-debated not only in the conservation but also in the scholarly milieu, is also discussed. The importance and preservation of the relics of the past in contemporary society is best illustrated by the current proceedings to receive the consent for the construction of a lignite opencast mine in Ościśłów. The investment has received wide coverage in the social media, television and the press among others due to the discovery of a megalithic cemetery, thus confirming that the value of heritage cannot be measured only by objective and standardised criteria.

The issues of property and finances are considered the main problems in the protection of monuments. The responsibility for the monument lies primarily with the owner and the costs associated with the maintaining and good preservation of the heritage are often very high. This paper therefore emphasises the need for a closer cooperation between conservation services and monument owners or investors.

Theoretical and legal considerations lead up to a discussion on the problem of the protection of archaeological heritage in real situations. Examples here include three sites under one of the higher forms of protection, i.e., an entry in the register of monuments, which are under threat from investments. First, the site in Moraczewo may be destroyed by a significant extension of a residential building and the construction of a car workshop. Secondly, Lednogóra is an example of an archaeological site difficult to protect by conservation services due to faulty provisions in the current local spatial development plan that was adopted almost 20 years earlier. Finally, the Goślinowo site is threatened by destruction due to the implementation of the construction of the S5 express road, a strategic investment for this part of the country.

The examples discussed illustrate the diversity of activities undertaken by conservation services. However, as the above analysis demonstrates, the complexity of the problems related to the protection of cultural heritage is not limited to the possibility of applying relevant paragraphs. We often face a dilemma as to how much compromise we should make to protect as much of our archaeological heritage as possible.